

*Sygn. akt II Ca 1360/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SO Violetta Osińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. i Gminie C.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez obie strony

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 21 maja 2012r., sygn. akt I C 215/09

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

Sygn. akt II Ca 1360/12

## UZASADNIENIE

Powód Z. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz Gminy C. in solidum kwoty 50 000 zł z wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2006 r. tytułem odszkodowania za podmycie i osunięcie się fundamentów jego budynku gospodarczego a także o zasądzenie solidarnie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem powoda Gmina C. jako właściciel działki, sąsiadującej z działką powoda, nie zadbała o utrzymanie właściwego stanu wody na gruncie do czego była zobowiązana na podstawie ustawy. Powód powołał się na umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej podpisaną z pozwaną przez Gminę C..

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Wskazała, że umowa ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej Urzędu Miejskiego w C. obejmowała okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r. a jak wynika z pisma powoda przyczyną szkody były roboty prowadzone w latach 1994-1995. Nadto do 2002 r. działka, o której mówi powód, była dzierżawiona przez niego, co nakładało na niego obowiązek usunięcia przeszkód w odpływie wody, które mogłyby zagrozić mieniu osób trzecich. Pozwana podniósł, że powód nie wykazała związku przyczynowego ani też wysokości szkody.

Pozwana Gmina C. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że nie jest od 24 maja 2007 r. właścicielem działki. Działka ta nie wymagała podjęcia jakichkolwiek prac odwadniających. W ocenie pozwanej jedyną przyczyną szkody powstałej w nieruchomości powoda był i jest jej zły stan techniczny oraz ewentualny brak odwodnienia działki samego powoda.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie: (I) zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda Z. S. kwotę 8 611,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lutego 2008 r., (II) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, (III) zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, (IV) zasądził od powoda na rzecz pozwanej Gminy C. kwotę 1 992 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, (V) zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda kwotę 501,84 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez radcę prawnego E. K., (VI) przyznał radcy prawnemu E. K. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2 450,16 zł z tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, (VII) nakazał pobrać od pozwanej Gminy C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – P. i Zachód kwotę 1 098,12 zł tytułem nieziszczonych kosztów sądowych, (VIII) odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

***Z. S. jest wieczystym użytkownikiem działki nr (...) położonej w C. przy ul. (...) oraz właścicielem znajdującego się na niej budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego. Działka ta od strony wschodniej graniczy z działką nr (...) stanowiącą do 24 maja 2007 r. własność Gminy C.. Budynek gospodarczy usytuowany jest na granicy obu nieruchomości. Ulice: (...), z którą także graniczą działki nr (...) i (...) w C. są drogami powiatowymi, zarządcą tych dróg jest Powiat (...). Powód dzierżawił część działki o nr (...) o powierzchni 600 m<sup>(2)</sup> na podstawie umów dzierżawy zawieranych z Gminą C. z przeznaczeniem pod uprawę warzyw. Ostatnia umowa została zawarta na okres od 1 stycznia 1999 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. Powód wydał część działki Gminie C. po upływie terminu, na który została zawarta ostatnia z umów dzierżawy.***

W latach 1994-1995 były wykonywane prace budowlane na ul. (...), budowana była hala widowiskowo-sportowa. W roku 2006 była wykonywana nowa nawierzchnia ul. (...). W wyniku tych prac podwyższono poziom tej ulicy.

Od roku 2002 zaczęły być widoczne pęknięcia na ścianach budynku gospodarczego. Widać było zawilgocenia ściany budynku gospodarczego znajdującej się na granicy działek nr (...).

W 2002 r., Burmistrz Gminy C. wraz z pracownicą J. M. była wspólnie z powodem na ul. (...) w okolicach jego nieruchomości w związku z problemami z wodami gruntowymi.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2005 r. skierowanym do Burmistrza Gminy C. powód poinformował o istnieniu zastoisk wody na działce (...) oraz o naruszeniu stosunków wodnych podczas budowy hali sportowej i modernizacji drogi dojazdowej - ul. (...).

We wrześniu 2005 r. zostało wykonane przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w C. odwodnienie terenu przylegającego do ul. (...) poprzez wykonanie przekopu w/w ulicy i ułożenie rurociągu melioracyjnego wraz z ustawieniem studzienki, do której należało podłączyć rurociąg Ø 300 mm odwadniający posesję Z. S.. Na działce nr (...) co roku powstawały zastoiska wody.

W marcu 2006 r. uległa zawaleniu część ściany murowanej z cegły wapienno-piaskowej budynku gospodarczego znajdującego się na działce nr (...), od strony działki (...). Przyczyną zawalenia się części ściany było wieloletnie działanie wód opadowych, które z powodu braku odpływu zalegały w gruncie powyżej betonowej ławy fundamentowej, wymurowanej z cegły wapienno-piaskowej na zaprawie wapienno-cementowej. Wody te zalegały na działce nr (...) stanowiącej wówczas własność Gminy C.. Przyczyną zawalenia się części ściany przedmiotowego budynku nie był jego stan techniczny.

W piśmie z dnia 26 marca 2006r. skierowanym do Starosty (...) powód wniósł o zajęcie stanowiska i wydanie decyzji w sprawie podmycia fundamentu jego budynku gospodarczego, wskazując na brak odwodnienia działki nr (...) stanowiącej własność Gminy C. oraz źle wykonanymi pracami na ul. (...).

Pismem z dnia 7 marca 2006 r. powód zwrócił się do Burmistrza C. o naprawienie szkód poniesionych przez niego w związku z zawaleniem się części stanowiącego jego własność budynku gospodarczego. W odpowiedzi na to pismo poinformowano go, że zapłaty powinien domagać się od zarządcy drogi. W kolejnym piśmie z dnia 29 marca 2006 r. powód wniósł o uregulowanie stosunków wodnych na działce (...) i naprawienie szkód poniesionych przez niego w związku z zawaleniem się części stanowiącego jego własność budynku gospodarczego. W piśmie z dnia 5 kwietnia 2006 r. Urząd Miejski w C. odpowiedział, że za zły stan techniczny jego budynku odpowiedzialny jest jego właściciel oraz, że wyraża zgodę na wykonanie odwodnienia jego posesji we własnym zakresie także na długości działki gminnej 304/2.

Pismem z dnia 20 września 2006 r. powód zwrócił się do (...) Spółki Akcyjnej w W. o likwidację szkody z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Urzędu Miejskiego w C. wskazując, że przyczyną szkody jest budowa drogi. W dniu 26 września 2006 r. przedstawiciel ubezpieczyciela sporządził protokół szkody. Podczas oględzin na działce nr (...) nie było stojącej wody, lecz rosła tam wodolubna roślinność, było miękkie nasiąknięte wodą podłoże. Pismem z dnia 29 listopada 2006 r. ubezpieczyciel poinformował Urząd Miejski w C., iż nie przyjmuje odpowiedzialności w związku z zawartą przez umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, z uwagi na brak reakcji na kierowaną korespondencję. Pismem z dnia 4 stycznia 2007 r. (...) S.A. odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 26 stycznia 2007 r. powód zwrócił się do ubezpieczyciela o ponowną likwidację poniesionej przez niego szkody. W pismach z dnia 20 lutego 2007 r. oraz 22 listopada 2007r. ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. W

grudniu 2006 r. Urząd Miejski w C. poinformował (...) SA, iż Gmina C. zachowała należytą staranność w utrzymaniu gminnej kanalizacji deszczowej w należytym stanie technicznym. Rury drenażowe na nieruchomości powoda nie były przez niego konserwowane. W roku 2005 wykonano odwodnienie ul. (...) i uzgodniono z powodem, że sam doprowadzi drenaż ze swojej nieruchomości do studzienki, czego nie uczynił. W latach 1994-1995 były prowadzone prace związane z odwodnieniem hali sportowej oraz ul. (...). Nadto działka nr (...) do roku 2002 była dzierżawiona przez powoda i to on powinien dbać o stan techniczny urządzeń odwadniających tę nieruchomość. Nadto budynek gospodarczy powoda jest jedynym, który uległ uszkodzeniu, co może świadczyć o błędach konstrukcyjnych bądź wykonawczych przy jego wznoszeniu.

Z polisy opisowej nr (...) wynika, że ubezpieczenia (...) S.A. nie odpowiada za szkody powstałe wskutek powolnego działania gazów, pary dymu, sadzy, wilgoci, hałasu i zagrzybienia.

Dnia 24 maja 2007 r. Gmina C. sprzedała nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) M. G..

Obecnie budynek gospodarczy stanowiący własność powoda kwalifikuje się do rozbiórki. Wartość odtworzeniowa budynku gospodarczego stanowiącego własność powoda położonego na działce nr (...) według jego stanu sprzed zawalenia wynosi 50.000 zł zaś po zawaleniu przy uwzględnieniu zakresu i wartości robót budowlanych koniecznych do przywrócenia do stanu sprzed zawalenia wynoszących 30 786 zł wynosi 19 214 zł. Przy założonej trwałości budynku gospodarczego określonej na 120 lat stopień jego zużycia wynosi 70,81%. Koszt przywrócenia budynku gospodarczego do stanu sprzed zawalenia uwzględniający stopień jego zużycia wynosi 8 611,76 zł. Budynek nie posiada wartości rynkowej.

Powód ubezpieczał częściowo zawalony budynek gospodarczy u pozwanego ubezpieczyciela w latach 2008 i 2009, w polisie jako wartość tego budynku wskazywano kwotę 50 000 zł.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo, którego podstawę prawną wobec Gminy stanowił przepis art. 415 k.c. zaś wobec zakładu ubezpieczeń – art. 822 k.c., jest częściowo uzasadnione.

**Po wyjaśnieniu przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód wykazał, że przyczyną częściowego zawalenia się ściany budynku gospodarczego znajdującego na działce nr (...) leżącej na granicy pomiędzy tą nieruchomością a działką nr (...) było wieloletnie działanie wód opadowych, które z powodu braku odpływu zalegały w gruncie powyżej betonowej ławy fundamentowej. Powyższe wynikało z opinii biegłego B. P., którą – jako sporządzoną przez osobę posiadającą odpowiednie wykształcenie, szczegółową i kategoryczną, Sąd uznał za w pełni wiarygodną. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że biegły ustosunkował się do zarzutów stron wydając opinię ustną. Sąd Rejonowy wskazał także, że ustalenia biegłego potwierdził w swoich zeznaniach świadek D. D., który zeznał o tworzeniu się rozlewisk wody na działce nr (...) co roku. Także świadek T. M. pracownik pozwanego (...) spółki Akcyjnej w W., który sporządzał protokół oględzin, stwierdzając, że nie widział stojącej na działce nr (...) wody zeznał także, że widział na tej działce wodolubne rośliny, zaś podłódze było miękkie, nasiąknięte wodą. Także w dacie dokonywania oględzin działek (...), na działce (...) zarówno przy ścianie budynku gospodarczego powoda jak i w głębi widoczna była stojąca woda.**

**Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pozwanej Gminy C. o wyłącznie biegłego B. P., ponieważ nie zachodziła żadna z przesłanek wyłączenia biegłego wskazana w art. 48 § 1 k.p.c. ani też nie można było ustalić, istnienia okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać wątpliwość co do bezstronności biegłego.**

Sąd pierwszej instancji wskazał następnie, że zgodnie z art. 29 ust 2 ustawy z 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. nr 145 ze zm.) na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Niespornym jest w niniejszej sprawie, że w dacie zawalenia się części budynku gospodarczego powoda tj. w marcu 2006 r. właścicielem działki nr (...) była pozwana gmina C. i to na niej spoczywał obowiązek dbania o gospodarkę wodną na jej nieruchomości. W ocenie sądu powód udowodnił, że pozwana obowiązkowi wynikającego z art. 29 ust 2 ustawy Prawo wodne nie wypełniła. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie było w niniejszej sprawie, dla ustalenia odpowiedzialności Gminy C., potrzeby ustalania przyczyny tak znacznego gromadzenia się wody na działce nr (...). Zdaniem Sądu, istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy brakiem działań pozwanej gminy C. w zakresie uregulowania stosunków wodnych na działce nr (...), pomimo takiego obowiązku wynikającego z przepisu ustawy, a zawaleniem się części budynku gospodarczego stanowiącego własność powoda.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie została przez Sąd na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego A. C. (1). Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną, gdyż sporządziła ją osoba ze stosownymi uprawnieniami, logicznie i przekonująco uzasadniając zawarte w treści opinii wnioski. Zdaniem sądu przyjąć należy, że w związku z zaniechaniem pozwanej Gminy C. powód poniósł szkodę w wysokości 8.611,76 zł stanowiącą koszty jakie należałoby ponieść aby przywrócić stan budynku przed zawaleniem z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego tego budynku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie zasługiwało na uwzględnienie w całości żądanie powoda skierowane wobec (...) Spółki Akcyjnej w W. wywodzone z zawartej przez Gminę C. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ponieważ zdarzenie, które wywołało szkodę u powoda nie jest objęte zakresem odpowiedzialności pozwanego (...) spółki Akcyjnej w W..

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c.

***O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie 108 § 1, art. 98 § 1 i 3 i art. 100 k.p.c. Ponieważ powód był w niniejszej sprawie zwolniony od kosztów sądowych na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) 17 % tych kosztów obciążono pozwaną Gminę C.. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powoda nie uiszczonymi kosztami sądowymi, które wyniosłyby 5 361,42 zł bowiem, ściągnięcie ich z zasądzonej na jego rzecz kwoty skonsumowałoby praktycznie tę kwotę.***

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części tj. w zakresie punktów II i IV, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej Gminy C. kwoty 41 388,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lutego 2008 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 363 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nakładami niezbędnymi do naprawienia szkody powoda są roboty budowlane ustalone przez biegłego Z. K., jako konieczne do przywrócenia budynku do stanu sprzed zawalania, w sytuacji kiedy budynek nadaje się do rozbiórki, a nie do naprawy, co skutkowało błędnym ustaleniem wysokości poniesionej przez powoda szkody i należnego mu odszkodowania na kwotę 8 611,76 zł;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędnym ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji wysokości szkody poniesionej przez powoda wskutek zachowania pozwanej Gminy C. i tym samym wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż błędnie przyjęto, iż budynek nadaje się do naprawy a do rozbiórki. Gdyby nie pęknięcie ściany, budynek ten służyłby powodowi jeszcze przez wiele lat. W ocenie powoda, uszczerbek w jego majątku będą stanowiąc koszty, jakie będzie musiał ponieść na odtworzenie budynku, które biegły wyliczył na kwotę 50 000 zł. Zdaniem apelującego, Sąd nie uwzględnił także obecnego stanu budynku.

Z kolei pozwana Gmina C. zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części tj. co do punktu I, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 415 i art. 361 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że pozwana wyrządziła powodowi szkodę w rozmiarze kwoty w wysokości 8 611,76 zł w sytuacji, kiedy do powstania szkody w mieniu powoda doszło z wyłącznej winy powoda;

- art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, bo na działce nr (...) nie istniały jakiegokolwiek przeszkody oraz zmiany w odpływie wody, które były przyczyną szkody dla gruntów sąsiednich, a występowanie zastoisk wody miało bezpośredni związek ze stosunkami wodnymi istniejącymi na działce sąsiadującej z działką nr (...) tj. na działce stanowiącej własność powoda co było m.in. spowodowane brakiem instalacji odprowadzającej wodę z budynków znajdujących się na terenie nieruchomości powoda;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów zebranych w sprawie z zakresie:

a) ustalenia, że powód wydał pozwanej Gminie C. część działki po upływie terminu, na który została zawarta umowa dzierżawy, w sytuacji kiedy powód po upływie terminu obowiązywania umowy dzierżawy nie wydał pozwanej działki nr (...) i użytkował ją do czasu sprzedaży nieruchomości co nastąpiło w dniu 24 maja 2007 roku,

b) ustalenia, że fakt zajmowania przez powoda działki nr (...) bez tytułu prawnego nie został potwierdzony, w sytuacji kiedy okoliczność taka wynika z dowodu zeznań J. M., tj. dowodu któremu Sąd dał w całości wiarę oraz z dowodu w postaci przesłuchania powoda,

c) ustalenia zabezpieczenia budynku powoda w postaci folii, plandeki, przyciśniętych opon, bez rynien i rur spustowych, bez nadania temu ustaleniu właściwego znaczenia — kiedy powód dokonał prowizorycznego zabezpieczenia i jakie to prowizoryczne zabezpieczenie miało wpływ na powstanie szkody oraz jaki wpływ na powstanie szkody miała okoliczność, że powód nie konserwował, nie czyścił rur drenażowych znajdujących się na terenie jego nieruchomości,

d) ustaleń, że w 2005 roku zostało wykonane przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w C. odwodnienie terenu przylegającego do ulicy (...) poprzez ułożenie rurociągu melioracyjnego wraz z ustawieniem studzienki, do której należało podłączyć rurociąg o przekroju 300 mm, odwadniający posesję powoda, w sytuacji kiedy prace te zostały wykonane ale podłączenie rurociągu odwadniającego nieruchomość powoda leżało w zakresie obowiązków powoda, do czego powód się zobowiązał, a czego nie wykonał,

e) ustalenia, że na działce nr (...) co roku powstawały zastoiska wody, bez ustalenia jak duże te zastoiska były, o jakiej powierzchni i pojemności, w jakich miejscach, a także jaki wpływ na powstawanie tych zastoisk miał brak zabezpieczenia nieruchomości powoda — budynku gospodarczego w instalacje odprowadzającą wodę deszczową i brak prawidłowego zabezpieczenia dachu, tj. nie uwzględnienie tych okoliczności przy ocenie dowodu z opinii B. P.,

f) poprzez dokonanie bezkrytycznej oceny dowodu z opinii biegłego B. P., w stacji kiedy opinia ta nie uwzględnia stosunków wodnych istniejących na działce powoda, formułuje błędne wnioski co do przyczyn powstania szkody, jest sprzeczna z podstawowymi zasadami logicznego wnioskowania,

g) nie uwzględnienie tego, że działka nr (...) ma naturalny spad, który uniemożliwia występowanie zastoisk wody na wysokości nieruchomości powoda,

h) błędną ocenę dowodu z zeznań M. W. dyło, wskazującego na przyczynę powstania szkody.

Tak zarzucając apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. oddalenie powództwa powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego według norm przypisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, że Sąd bezpodstawnie uznał, że odpowiedzialność Gminy opiera się na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku — Prawo wodne, bo na działce nr (...) istniały jakiekolwiek przeszkody oraz zmiany w odpływie wody, które były przyczyną szkody dla gruntów sąsiednich, w sytuacji kiedy tak nie było, a występowanie zastoisk wody miało bezpośredni związek ze stosunkami wodnymi istniejącymi na działce sąsiadującej z działką nr (...), tj. na działce stanowiącej własność powoda co było, m.in. spowodowane brakiem instalacji odprowadzającej wodę z budynków znajdujących się na terenie nieruchomości powoda. Pozwana podniosła, że Sąd nie wziął pod uwagę, iż powód zajmował bezumowne działkę nr (...) do chwili jej sprzedaży przez Gminę. Nadto, apelująca wskazała, że na podstawie umowy dzierżawy z dnia 25 maja 1995 roku powód zobowiązał się m.in. do konserwacji istniejących na dzierżawionym terenie urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Poza rozważaniami Sądu pozostała kwestia związana z brakiem dokonywania przez powoda jakichkolwiek remontów. Pozwana podniosła również, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, iż podłączenie rurociągu odwadniającego nieruchomość powoda leżało w zakresie obowiązków powoda, do czego powód się zobowiązał, a czego nie wykonał. Według pozwanego, Sąd nie ustalił również jak duże zastoiska były na działce Gminy, o jakiej powierzchni i pojemności, w jakich miejscach, a także jaki wpływ na powstawanie tych zastoisk miał brak zabezpieczenia nieruchomości powoda — budynku gospodarczego w instalacje odprowadzającą wodę deszczową W ocenie pozwanej, nie wyjaśnione zostały wszystkie zarzuty pozwanej do opinii biegłego.

**Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:**

Apelacje stron okazały się uzasadnione, doprowadzając do wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego w zaskarżonym zakresie.

Orzekając w sprawie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w przyjętym przez ustawodawcę systemie apelacji, celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd Odwoławczy, kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni więc zarazem funkcję sądu merytorycznego. W zakresie przepisów postępowania Sąd drugiej instancji bierze zatem pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania, oczywiście w granicach zaskarżenia. Natomiast Sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Wyjaśnić należy w tym miejscu, że stosownie do przepisu art. 386 § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 roku, III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., II CKN 411/97). Proces stosowania prawa przez sąd polega na ustaleniu faktów relewantnych dla rozstrzygnięcia, opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego, które znajdują zastosowanie dla zgłoszonych roszczeń. Brak rozważań w tym zakresie prowadzić musi do niewyjaśnienia istoty sprawy.

Treścią normy prawnej zawartej w przepisie art. 386 § 4 k.p.c. jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne stałoby się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń oraz dowodów, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Choć bowiem sąd odwoławczy ma uprawnienia sądu merytorycznego, to należy mieć na uwadze inną rolę w strukturze sprawowania wymiaru sprawiedliwości tego sądu i sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do meritum sprawy, w ocenie Sądu Okręgowym, słusznym okazał się podnoszony przez apelującą pozwaną Gminę C. zarzut nieprawidłowości w poczynionych ustaleniach, w tym przede wszystkim w niewyjaśnieniu najistotniejszej z punktu widzenia zgłoszonego żądania kwestii przyczyny osunięcia się ściany w budynku gospodarczym posadowionym na działce powoda. Nieprawidłowy okazał się także sposób, w jaki Sąd pierwszej instancji wyliczył wysokość szkody, przy czym kwestia wysokości szkody ma oczywiście znaczenie drugorzędne w sytuacji gdy wadliwie rozpoznana została sama istota odpowiedzialności strony pozwanej.

Wstępnego wyjaśnienia wymaga zatem, iż w świetle art. 187 § 1 k.p.c. powód winien wyraźnie sprecyzować żądanie nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym. To powód wskazuje w pozwie jakiego rozstrzygnięcia oczekuje, co jest równoznaczne z określeniem granic rozpatrywania sprawy przez sąd. Powód zachowuje wprawdzie prawo modyfikowania swojego żądania, niemniej jednak, dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., sygn. V CKN 1099/00, LEX nr 532132). Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Sąd orzeka o

roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, nie publ.), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, nie publ.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód wskazał w pozwie, iż domaga się odszkodowania w związku z podmyciem fundamentów jego budynku (a w konsekwencji zawaleniem się całej ściany) na skutek działania wód, znajdujących się na sąsiedniej działce, której właścicielem jest pozwana Gmina C.. W toku postępowania powód wyjaśnił (k.83) , iż pozwana Gmina, jako właściciel działki nr (...) sąsiadującej z działką powoda nie zadbała o utrzymanie właściwego stanu wody na gruncie do czego była zobowiązana na mocy przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 145).

Przepis art. 29 ust. 1 wyżej wymienione ustawy wyróżnia dwa zachowania, które są zakazane: zmianę stanu wody na gruncie oraz odprowadzanie wód i ścieków na grunty sąsiednie. Stosownie do art. 29 ustawy – Prawo wodne należy zatem przede wszystkim dążyć do ustalenia przyczyn zmiany stanu wody na gruncie. Nie chodzi tutaj o każdą przyczynę, ale taką, o której mowa w art. 29 ustawy, a więc ustalenie czy ktokolwiek zmieniał stan wody na gruncie ze szkodą dla gruntów sąsiednich, bądź odprowadzał wody na grunty sąsiednie. Tylko w takim przypadku właściciel, na mocy art. 29 ust. 2 ustawy, jest zobowiązany do usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie, przy czym istotne jest również, aby te przeszkody wystąpiły na jego gruncie. Celem zatem art. 29 ustawy jest zapewnienie nie pogorszonego stanu stosunków wodnych na gruncie i zakaz ingerencji w faktyczny stan wód na gruntach, jeżeli może to szkodliwie oddziaływać na grunty sąsiednie, nie zaś regulacja stosunków wodnych na danym terenie. Przepis ten odnosi się do takich sytuacji, w których właściciel gruntu poprzez swoje działanie (a także przypadek czy też działanie osób trzecich) powoduje zmianę stanu wody na gruncie, czego skutkiem musi być spowodowanie szkody na gruncie sąsiednim. A zatem jak powszechnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, musi istnieć związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy jakimś działaniem właściciela na gruncie, a skutkiem tj. wystąpieniem konkretnej, wymiernej szkody na gruncie sąsiednim (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 29 marca 2011 r., sygn. II Se/Ke 51/11, LEX nr 950452; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 16 marca 2011 r., sygn. II SA/Kr 1549/10, LEX nr 1098923)

Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie powyższego wymagało wiadomości specjalnych. Wydana jednakże w sprawie opinia przez biegłego z zakresu budownictwa nie wyjaśnia istotnych dla rozstrzygnięcia sporu kwestii. Biegły co prawda wskazał, że przyczyną zawalenia się ściany budynku jest „wieloletnie działanie wód opadowych” (k. 223) czy też „zmiana warunków gruntowo – wodnych istniejącego budynku gospodarczego” (k. 356), a składając ustną uzupełniającą opinię na rozprawie w dniu 22 marca 2010 r. dodatkowo wyjaśnił, że były dwie przyczyny zawalenia się budynku: brak prawidłowo wyprofilowanej nawierzchni ulicy (...) oraz wyższe położenie wszystkich okolicznych budynków, z których woda spływa na działkę powoda (k. 408) jednakże - pomimo kilkakrotnego uzupełniania wydanej w sprawie opinii - biegły nie wyjaśnił, czy właściciel działki nr (...) zaniechał usunięcia określonych przeszkód i zmian w odpływie wody na jego działce i na czym ewentualnie jego działania zapobiegające powstawaniu zastoisk wodnych miałyby polegać.

Podkreślenia wymaga, iż biegły B. P. kilkakrotnie w swej opinii wskazywał na potrzebę zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu urządzeń wodno – melioracyjnych, który wypowiedziałby się w temacie przyczyn przedostawania się wód opadowych z okolicznych terenów i ulic oraz braku drenażu umożliwiającego odpływ wód z naturalnych spadkiem (k.224). Innymi słowy, opinia biegłego wskazuje jedynie, iż przyczyną zawalenia się ściany budynku są wody opadowe, nie wyjaśniając dalszych kwestii. Nie zostało ustalone z pomocą biegłego jakie jest ukształtowanie działki powoda oraz działki pozwanej Gminy, czy zastoiska wodne występują także na działce powoda, a jeżeli nie – co jest tego przyczyną i czy przypadkiem istniejące ukształtowanie terenu, nie powoduje także spływania wody z działki powoda na działkę pozwanej Gminy. Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, brak jakich urządzeń wodnych odpowiada za podmywanie budynku powoda, gdzie owe urządzenia winny zostać umiejscowione i kto winien to uczynić. Pomimo wielokrotnie podnoszonej w toku postępowania kwestii zaniechania przez powoda podłączenia do wybudowanej przez Gminę studzienki kanalizacyjnej, Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił czy wpłynęło to w jakikolwiek sposób na stan stosunków wodnych na obydwu działkach. Jeżeli podstawą powództwa jest twierdzenie, iż wody opadowe z sąsiedniej działki



zostały skierowane na działkę powoda, konieczne jest wyraźne przesądzenie jakie działanie lub zaniechanie pozwanej Gminy – jako właściciela działki, do tego doprowadziło. Z kolei stanowisko pozwanej, która zarzucała, iż to zachowanie powoda doprowadziło do szkody, winno spowodować podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia tego zarzutu. Zważywszy na podobne ukształtowanie terenu dotyczące działki powoda i pozwanego Sąd Rejonowy nie wyjaśnił czy na działce powoda również nie powstawały zastoiska wodne, które teoretycznie również mogłyby powodować podmywanie fundamentów. Niesłuszne pominięcie wyjaśnienia tej kwestii jest szczególnie widoczne jeżeli uwzględnimy się fakt, że przecież fundamenty ściany szczytowej znajdują się w całości na działce powoda, a jedynie skrajem dochodziły do działki pozwanej Gminy. W tym zakresie należy zwrócić również uwagę na to, iż jedyne pęknięcie całej ściany budynku biegły stwierdził od strony podwórza. Sąd zaś nie rozważył jakie to miało znaczenie dla określenia przyczyny zawalenia się ściany szczytowej.

Reasumując należy stwierdzić, iż słusznie pozwany w swojej apelacji zarzuca, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił jak na poziom wód gruntowych i ich wpływ na fundamenty budynku gospodarczego miał poziom wód na działce powoda (biegły nawet nie wykonał odkrywki fundamentów ściany szczytowej na działce powoda). Nie wyjaśniona została również kwestia związana z obowiązkiem powoda dotyczącym odwodnienia jego działki i podłączenia instalacji odwadniającej do rurociągu melioracyjnego.

Sąd Okręgowy zauważa, iż choć pierwszorzędne znaczenia dla sprawy ma ustalenie przyczyny zawalenia się ściany budynku powoda, czego de facto Sąd pierwszej instancji zaniechał, to nie sposób nie wytknąć Sądowi Rejonowemu również błędów w zakresie wyliczenia szkody należnej powodowi. Biegły A. C. (2) wskazał wyraźnie, iż ustalona przez niego wartość odtworzeniowa budynku to wartość z uwzględnieniem stopnia jego zużycia. Powyższe wyraźnie przesądził, wydając ustnie uzupełniającą opinię w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli obecnie budynek nie przedstawia żadnej wartości i nadaje się do rozbiórki, niezasadne było przyjmowanie (co także wskazał biegły), iż wartość szkody wyznacza koszt jego naprawy i to pomniejszony ponownie w stosunku do stopnia zużycia budynku. Skoro powód w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę (bez względu na to kto jest za owo zdarzenie odpowiedzialny) „utracił” budynek i nie jest możliwa jego naprawa, wartość szkody stanowić będzie bądź wartość budynku sprzed zawalenia z uwzględnieniem stopnia jego zużycia (a zatem wartość odtworzeniowa).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin P. i Zachód w S. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji winien przede wszystkim zasięgnąć opinii biegłego z zakresu urządzeń wodnych (sieci kanalizacyjnej i melioracyjnej) celem ustalenia wskazanych powyżej kwestii. Ustalenie przyczyny zawalenia się ściany budynku na działce powoda nie może ograniczać się bowiem do stwierdzenia, iż doprowadziły do tego wody opadowe. Konieczne jest bowiem jednoznaczne wskazanie, skąd owe wody pochodzą i brak jakich urządzeń wodnych doprowadza do ich zatrzymywania się na działce pozwanej Gminy. Sąd winien także, za pomocą biegłego, ustalić jak ukształtowany jest teren na obydwu działkach i czy jego ukształtowanie się wpływa na gospodarkę wodną na tychże działkach, a także w jaki sposób owa gospodarka zorganizowana jest na działce powoda, który zeznał, iż nie jest ona podtapiana. Jeżeli wynik postępowania przesądzi o odpowiedzialności pozwanej Gminy, Sąd winien ustalić wysokość odszkodowania, posilkując się opinią biegłego (Sąd rozważy, czy zachodzi potrzeba powołanie nowego biegłego czy też wyliczenie należnej powodowi szkody jest możliwe na podstawie dotychczas przeprowadzonych opinii) i uwzględniając wskazania o jakich mowa powyżej.